

**Słowa kluczowe:** ewangelizacja, listy pasterskie, chrystocentryzm, duszpasterstwo, Dobra Nowina, teologia praktyczna

**Keywords:** evangelization, pastoral letters, Christocentrism, priesthood, Good News, practical theology

*Stanisław M. Królak*

PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY W WARSZAWIE  
COLLEGIUM JOANNEUM

# LISTY PASTERSKIE JAKO FORMA WSPÓŁCZESNEJ EWANGELIZACJI NA PRZYKŁADZIE EPISTOLOGRAFII ABP. KAZIMIERZA ŚWIĄTKA

Ewangelizacja jest dzisiaj jednym z głównym zagadnień w Kościele katolickim. Grecki źródłosłów tego słowa (euaggelizein) wskazuje na jej istotę, którą jest głoszenie dobrej nowiny o Jezusie Chrystusie. Głoszenie dobrej nowiny o Chrystusie znajdowało się przez wieki w centrum działalności Kościoła. Przemiany zachodzące w ostatnich czasach w świecie, prowadzące do niewiary oraz dezorientacji religijnej i moralnej licznych ludzi, a także błędy popełnione w ostatnim półwieczu przez pasterzy wielu Kościołów lokalnych, spowodowały odchodzenie od Chrystusa całych narodów, które w przepowiadaniu Kościoła nie odnalazły Dobrej Nowiny. W odpowiedzi na ten kryzys wiary ostatni papież głosił pilną potrzebę ewangelizacji, którą Jan Paweł II nazwał „nową ewangelizacją”, ale jak sam zaznaczył

w encyklice, jej istotą jest „głoszenie Boga” (Redemptoris missio, 2). Wiele wysiłku biskupi, teologowie i wierni świeccy wkładają w poszukiwanie nowych środków ewangelizacji. Przykładem nowej inicjatywy w wymiarze globalnym są Światowe Dni Młodzieży, które w 2016 r. odbędą się w Polsce. Jednakże, nie umniejszając znaczenia i wagi poszukiwań nowych rozwiązań, wydaje się, że nie należy zapominać o środkach, których skuteczność została zweryfikowana na przestrzeni wieków. Przeciwnie – należy je przypominać i wykorzystywać, modyfikując co najwyżej ich formę. Jednym z podstawowych środków ewangelizacyjnych, obok głoszenia słowa, były w ciągu wieków listy pasterskie. Listy biskupów od początku istnienia Kościoła odgrywały ważną rolę w przekazie nieskażonej wiary, w katechezie, umacnianiu słabych, w pouczeniu pasterskim kapłanów i wiernych. Najstarsze zostawił nam św. Paweł<sup>1</sup>, kolejne wieki wносиły w tym zakresie swój wkład do skarbnicy Kościoła. Szczególne znaczenie miały listy pasterskie biskupów w okresach przemian społecznych, zamętu, opresji i prześladowań. Tę formę głoszenia Dobrej Nowiny wykorzystywał również abp Kazimierz Świątek<sup>2</sup>.

Celem artykułu nie jest analiza listów, a tym bardziej analiza szczegółowa. Autor postawił sobie znacznie skromniejsze zadanie: wskazanie, opierając się na fragmentach z wybranych listów, wokół czego koncentrowała się jego epistolografia – jakie treści uznawał on za najważniejsze do skutecznego prowadzenia ewangelizacji. Wydaje się to interesujące, gdyż dokonana w ciągu kilkunastu lat odbudowa Kościoła na Białorusi i zapełnienie świątyń wiernymi po okresie sowieckiej katastrofy świadczy o tym, że zastosowane przez abp. Kazimierza Świątka i jego współpracowników formy pasterskie były skuteczne. Nie ma bowiem innych kryteriów oceny skuteczności ewangelizacji poza owocami, jakie ona przynosi. Przykład abp. Kazimierza Świątka wskazuje, że także współcześnie listy pasterskie mogą być skutecznym sposobem ewangelizacji.

1 W ścisłym znaczeniu za Listy Pasterskie uważa się trzy listy: Pierwszy List do Tymoteusza, Drugi List do Tymoteusza i List do Tytusa.

2 Ksiądz Kazimierz Świątek, ur. 21 X 1914 r. w Waldze, zm. 21 VII 2011 r. w Pińsku. Święcenia kapłańskie otrzymał 8 IV 1939 r. w Pińsku, w latach 1939-1944 był wikariuszem w Prużanie. Ks. K. Świątek został aresztowany przez NKWD 2 IV 1941 r. i w Brześciu skazany na śmierć, ale władze sowieckie nie zdążyły wykonać wyroku przed atakiem Niemiec na ZSRR. Po zajęciu Brześcia przez Niemców został uwolniony i wrócił do pełnienia obowiązków wikariusza w Prużanie. Ponownie aresztowany przez NKWD 17 XII 1944 r., po ciężkim śledztwie skazany na 10 lat łagrów o zaostrzonym reżymie, zwolniony 16 VI 1954 r. osiadł w Pińsku, gdzie wierni obronili katedrę, ale nie mieli kapłana (kościół w Prużanie był już wówczas zamknięty). . Od 1 XII 1954 r. do 13 IV 1991 r. był proboszczem parafii katedralnej w Pińsku; 13 IV 1991 r. został mianowany arcybiskupem metropolitą mińsko-mohylewskim i administratorem apostolskim sede vacante diecezji pińskiej, a 26 XI 1994 r. otrzymał insygnia kardynalskie. 14 VI 2006 r. Benedykt XVI przyjął jego rezygnację z funkcji arcybiskupa metropolity, a 30 VI 2011 r. odwołał przebywającego w szpitalu ks. K. Świątka z funkcji administratora diecezji pińskiej.

## ZASADNICZE CECHY LISTÓW PASTERSKICH ABP. KAZIMIERZA ŚWIĄTKA

Zbiór listów pasterskich napisanych przez abp. Kazimierza Świątkę jest stosunkowo skromny – składa się z nieco ponad pięćdziesięciu pozycji. Początkowo były to listy pisane z okazji świąt Wielkiej Nocy i Bożego Narodzenia. Później ogłaszał także listy okolicznościowe związane z ważnymi wydarzeniami w Kościele powszechnym i lokalnym, niekiedy listy osobiste, „by podzielić się radością” z dokonaniem Kościoła partykularnego.

Jak zobaczymy, zasadniczą cechą listów pasterskich ks. Kazimierza Świątkę jest to, że w centrum każdego z nich jest Bóg. Każdy list zawiera nie tylko odniesienie do Boga, co byłoby całkiem naturalne, ale podejmowane w listach rozważania albo koncentrują się na Bogu, albo i tak do Niego prowadzą, nawet jeśli dotyczą innego zagadnienia. Mamy tego wyraz już w pierwszym liście pasterskim metropolity. Sytuacja Kościoła katolickiego w metropolii w tym czasie była zaiste tragiczna: zniszczone i zdewastowane świątynie w większości nadal były we władaniu komunistycznych władz, nieliczni wierni spotykali się na cmentarzach, stopniach zdewastowanych kościołów, w domach prywatnych, świetlicach, czasem w kinach. Dojmujący był brak kapłanów. Według oficjalnych danych sowieckich, na początku 1991 r. na całej Białorusi pracowało 109 kapłanów, przy czym prawie połowa z nich – dokładnie 51 – byli to księża, którzy przyjechali z Polski, aby pomagać miejscowym kapłanom<sup>3</sup>.

Napisany w takich okolicznościach pierwszy list pasterski jest wzorcowy, jeśli chodzi o kompozycję, ale także osobisty i bezpośredni charakter, dla całej epistolografii ks. Kazimierza Świątkę. Autor nie skupia się na trudnościach, chociaż ich nie lekceważy, na wypominaniu krzywd doznanych przez ludzi lub socjologicznym opisie sytuacji Kościoła – list koncentruje się na Bogu. Ksiądz Kazimierz Świątek, wobec piętrzących się trudności, kieruje uwagę swej trzody ku Bogu. Więcej – list jest hymnem radości i uwielbienia Boga. Ten motyw odnajdujemy we wszystkich listach pasterskich.

Arcybiskup Świątek mówi zwykle o Bogu, odwołując się najczęściej do działania Syna Bożego, często także przez ukazywanie przymiotów Boga. Wyraźny rys chrystocentryczny to cecha najbardziej charakterystyczna dla wszystkich jego listów pasterskich.

3 Wyliczenia autora na podstawie wykazu księży z Polski oficjalnie zarejestrowanych na Białorusi wg stanu na dzień 5 I 1991 r., kopia w Archiwum prywatnym kard. Świątkę i Archiwum prywatnym autora.

Listy pisane są prostym, zrozumiałym dla wszystkich językiem, treść – w której centrum jest zwykle Chrystus – jest jasno wyłożona, krótko ujęte są wskazania praktyczne.

Schemat kompozycyjny listów jest powtarzalny: każdy z nich dotyka jakiegoś aspektu wiary i teologii katolickiej, każdy jest głosem kerygmatu i swoją katechezą. Arcybiskup metropolita systematycznie wyklada naukę Kościoła i przypomina wiernym o ich obowiązkach. Prawdy wiary katolickiej ukazywane są na tle bieżącego kontekstu społecznego oraz wyzwań stojących przed lokalnym Kościołem.

## LISTY BOŻONARODZENIOWE

W swoim pierwszym liście bożonarodzeniowym ks. Kazimierz Świątek wielbi Boga za to, że zesłał Zbawiciela narodzonego w Betlejem, ale też raduje się i wielbi Boga za wielkie dzieła, które dokonały i dokonują się na białoruskiej ziemi. Głosi, że zmiany dokonały się nie dzięki ludziom, ale miłosiernemu Bogu. Bo „oto nadeszły dni, gdy Bóg ulitował się nad wierzącymi. Bezbożnicy musieli zaprzestać swych bezecnych postępowań wobec Boga, Kościoła, wierzących. Nastąpiły dni przynajmniej względnej wolności religijnej. Budują się nowe kościoły, odbudowują się zwracane zniszczone świątyni, otwarto Seminarium Duchowne, powstała hierarchia kościelna, powiększają się szeregi kapłanów, rozpoczęła się katechizacja dzieci i młodzieży, zaprzestano szykan i prześladowań praktykujących wierzących” (Świątek, 1991). Arcybiskup Świątek wskazuje, że okrutne prześladowania katolików i walka z Kościołem przez reżim sowiecki – gdy „ateiści już się chełpili, że wyplenili religię, [...] a niektórzy wierzący zaczęli tracić cierpliwość i ufność w rządy Opatrzności Bożej, narzekając, że Bóg opuścił swych wyznawców” – mieszczą się w szerszej perspektywie – sprzeciwu wobec Boga. Zwraca jednak uwagę, że prześladowania w okresie reżimu komunistycznego nie były niczym nowym, bowiem „Kościół w swej wielowiekowej misji Apostolskiej napotykał i napotyka na różne przeszkody, a nawet prześladowania” (Świątek, 1991). Przypomina, że to Chrystus ustanowił Kościół „ażeby umożliwić i ułatwić ludziom korzystanie z zapoczątkowanego przez Boże Narodzenie pojednania i połączenia z Bogiem”, gdyż przez narodzenie Syna Bożego „ludzie odzyskali prawo zwracania się do Boga: Abba-Ojczy” (Świątek, 1991).

Cały list ukierunkowany jest na Chrystusa. Już w nagłówku autor zwraca się do powierzonych jego pieczy, odwołując się do wspólnoty „w Chrystusie Panu”. Imieniem Chrystusa z szacunkiem zwraca się do „Braci Kapłanów, Sióstr i Braci

Zakonnych oraz Wiernych” (Świątek, 1991). Podkreśla, że „przez Chrystusa Pana, z Nim i w Nim otrzymujemy prawo do jednoczenia się z Bogiem, do dziecięstwa Bożego” (Świątek, 1991). Zarazem dotyka tajemnicy Trójcy Świętej, podkreślając, że nasze dziecięstwo Boże wypływa z trwałej łączności Chrystusa z Bogiem Ojcem. Arcybiskup przypomina ludowi, że to „Chrystus Pan ustanowił Kościół swój chrześcijański, powierzając mu realizowanie tego Bożego dzieła wśród ludzi dobrej woli” (Świątek, 1991).

To miłosierny Bóg objawiający się w Chrystusie jest podstawą chrześcijańskiej wiary – stwierdza ks. Kazimierz Świątek. Opierając się na tym teologicznym fundamencie, wyjaśnia wiernym podstawy eklezjologii. Jako sprawę najważniejszą wskazuje, że Kościół oparty jest „na fundamencie Piotrowym” i podkreśla, że Kościół ma strukturę hierarchiczną, a każdy papież jest następcą św. Piotra i obdarzony jest „przywilejem nieomyślności w sprawach wiary i moralności”. Ustanowienie Kościoła, zauważa autor listu, jest wydarzeniem przełomowym w historii ludzkości, gdyż od niego rozpoczęła się era chrześcijaństwa, które oparte jest „na największym przykazaniu: miłości Boga i bliźniego” (Świątek, 1991).

Jak widzimy, abp Świątek swój okolicznościowy bożonarodzeniowy list pasterski wykorzystuje do głoszenia katechezy. Nie ma w nim żadnych nowych recept na palące problemy jego wiernych. Jest prawda o miłosiernym Bogu, wskazanie na Chrystusa, jako centrum wiary katolickiej, wskazanie na istotę chrześcijaństwa, którą jest przykazanie miłości Boga i bliźniego oraz wskazanie na Kościół katolicki, który Chrystus założył po to, aby kontynuował Jego zbawcze dzieło.

To, co dotąd powiedzieliśmy, nie oznacza jednak, że abp Świątek po prostu przypomina katolicką doktrynę. On głosi kerygmat, odwołując się do doświadczeń z wizytacji pasterskich prowadzonych przezeń wytrwale po zrujnowanej metropolii. Daje świadectwo, że w czasie tych wizytacji tysiące wiernych wyznawały publicznie swą wiarę w Boga, dawały świadectwo swej przynależności do Kościoła katolickiego. Szuka zagubionych owiec i widzi „tłumy wiernych, witających chlebem i solą biskupa katolickiego, nieraz po wielu dziesiątkach lat, a nawet pierwszy raz w życiu”; widzi „twarze rozpromienione uśmiechem wesela i te oczy zamglone łzami radości”; dostrzega „ozdobione obrazami, chorągiewkami, wstążkami drogi, ulice, domy, płoty przydrożne krzyże” (Świątek, 1991). Przywołane obrazy miały oczywiście umocnić wiernych w parafiach i wspólnotach, ale ważniejszy jest wniosek, jaki wysnuwa z tych zdarzeń ksiądz arcybiskup. Stwierdza, że jest to „jeden wielki tryumf, to pełne zwycięstwo Kościoła Chrystusowego!” To z kolei skłania ks. Kazimierza Świątkę do ukazania wiernym na Białorusi, że wpisują się w dzieje Kościoła powszechnego, że na nich „sprawdziły się jeszcze raz w wielowiekowych

dziejach Kościoła Katolickiego Chrystusowe o nim słowa: »A bramy piekielne go nie przemogą« (Mt 16,18)» (Świątek, 1991). Wskazuje, że Chrystus zapowiedział prześladowania, ale też umacnia wiernych, gdy wskazuje im, że chociaż szatan i jego pomocnicy walczą z Bogiem i Kościołem, to sami już doświadczyli, że zwycięstwo w tych zmaganiach, należy do Chrystusa. Dopiero po ukazaniu, że to Bóg zwycięża, arcybiskup składa hołd tym, którzy pozostali wierni Chrystusowi w latach ucisku i daje o nich świadectwo w imieniu Kościoła. Pisze: „Poczuwam się do obowiązku w imieniu Kościoła wyrazić największe uznanie i najszczerze podziękowanie tym wszystkim, którzy pomimo tak ciężkich prześladowań zachowali w swych duszach wiarę w Boga i dochowali wierności Kościołowi Katolickiemu. Dzięki im wiara na tych terenach przetrwała i obecnie już może być odnawiana, umacniana i przekazywana młodemu pokoleniu” (Świątek, 1991). Zaraz potem przypomina o tych, którzy już są w wieczności, i wzywa do modlitwy za nich: „Ale w naszych sercach niech też odzywają się modlitewne wspomnienia o tych, którzy stracili życie na skutek prześladowań, albo zmarli w owe straszne czasy bez posługi kapłańskiej” (Świątek, 1991).

Charakterystyczne i starannie skomponowane jest także zakończenie pierwszego listu pasterskiego ks. Kazimierza Świątka. Najpierw mamy doksologię, następnie akt przeprosin Boga, przyrzeczenie wierności Bogu i Kościołowi, skierowaną do Boga prośbę o błogosławieństwo, prośbę do Matki Bożej o opiekę i końcową doksologię.

Sięgnijmy do innych listów bożonarodzeniowych. Charakterystyczne w nich jest to, że autor wskazuje stale na zbawczą misję Chrystusa. Oto, przywołując szczególną atmosferę Wigilii, przypomina, że przyczyną radości jest przyjście na świat Zbawiciela, ale nie koncentruje się wzruszającym obrazie Dzieciątka, lecz odwołuje się do istoty misji Mesjasza, który „swe ciało ludzkie złożył w krwawej ofierze na zadośćuczynienie za grzechy ludzkie. W ten sposób zapoczątkował pojednanie ludzi z Bogiem i między sobą” (Świątek, 1992a). Wychodząc od tej podstawy teologicznej, autor koncentruje swe rozważania nad odpowiedzią ludzi na Bożą miłość. Wskazuje, że właściwą odpowiedzią jest pełnienie Bożej woli, aby osiągnąć cel, jakim jest zbawienie duszy. Stwierdza, że istotą obecności przy bożonarodzeniowym żłóbku jest oddanie chwały Bogu, wyznanie wiary w Niego, przyjęcie Ewangelii i pojednanie z Bogiem i ludźmi. Zwraca uwagę, że wielu tak postępuje, ale nie brak także tych, którzy odrzucili Dobrą Nowinę oraz tych, którzy „wrogo odnosili się do Chrystusa Pana i walczyli, i to często brutalnie, ze wszystkim, co napominało Jego imię. Nie inaczej było i na Białorusi” (Świątek, 1992a). Arcybiskup podkreśla jednak, że to Chrystus jest Panem historii: „Tak jak Herodowi nie udało

się zabić Dzieciątka Bożego, tak i teraz to Dziecię zwycięża. My wszyscy jesteśmy tego świadkami i uczestnikami” (Świątek, 1992a).

W kolejnym liście na Boże Narodzenie rozważania skoncentrowane były na trudnych zagadnieniach: wiary i niewiary, nadziei i bojaźni, miłości i nienawiści. Autor zwraca uwagę, że w czasie narodzenia Zbawiciela arcykapłanom i uczonym, zabrakło „prawdziwej wiary w to, co sami przepowiadali” (Świątek, 1993a), i ogarnęła ich bojaźń, a w efekcie zamiast miłością odpowiedzieli Zbawicielowi nienawiścią. Tak samo jest i dziś – stwierdza arcybiskup: jedni wierzą, mają nadzieję i miłują Słowo Wcielone, inni – nie wierzą, nie mają nadziei, nienawidzą. Konieczna jest postawa pierwsza, gdyż „tego wymaga Bóg, do tego nawołuje Kościół, to jest konieczne do zbawienia mojej duszy nieśmiertelnej”. Autor wskazuje, że to właśnie jest celem człowieka, gdyż został on stworzony, aby „obcować z Bogiem twarzą w twarz”. W konkluzji zachęca i przestrzega: „Okres Bożego Narodzenia jest jak najbardziej stosownym czasem, by sprawdzić siebie, czyimi śladami krocę w moim życiu. Mając przed oczyma dziecię Boże w Stajence Betlejemskiej, nie mogę ulegać niewierze starozakonnych uczonych, bojaźni Heroda, nienawiści przywódców Starej Synagogi” (Świątek, 1993a).

W jeszcze innym liście na Boże Narodzenie ks. Kazimierz Świątek podejmuje temat: Jezus jako znak sprzeciwu. Zwraca uwagę, że „cały pobyt Jego na ziemi to ciągle sprzeciw, napaści, prześladowania, zakończone ukrzyżowaniem na Golgocie” i ten sprzeciw „podjęły następne pokolenia w następnych wiekach i tak ma być do końca świata” (Świątek, 1998a). Dlaczego tak jest, skoro On już nie żyje, to nie ma powodu by z Nim walczyć? – pyta autor. A jednak liczni są ci, którzy „nie pozostawiają Go w spokoju i po śmierci nie zaprzestają walki z Nim”. On nadal, po swej śmierci jest znakiem sprzeciwu. To ważna konstatacja, gdyż jest to dowód – stwierdza abp Świątek – że Jezus jest „przez swe zmartwychwstanie ciągle żywym, jako Słowo Wcielone, jako Syn Boży” (Świątek, 1998a). To dlatego, że On żyje przeciwnicy z Nim walczą.

Na koniec swych rozważań abp Świątek wzywa do uwielbienia Syna Bożego.

W jednym z listów metropolita podjął refleksję nad modelem posługi sprawowanej przez Jezusa. Punktem wyjścia do rozważań było świadectwo, jakie dał o Nim Jan Chrzciciel. Autor zwraca uwagę na kontrast między słowami Janowymi: „Idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów”, a słowami, którymi przedstawił tłumom nad Jordanem Jezusa: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata”. Kardynał zauważa: „Nazwanie Jezusa »Barankiem Bożym« na pewno nie przekonało tłumów o wielkości ukazującego się



Jezusa nad Jordanem, mających przed sobą znanego, szanowanego Jana” (Świątek, 2006a, s. 28–30). Podkreśla dalej, że dla tłumów, a nawet ówczesnych uczonych żydowskich, „słowo »baranek« w pojęciu starozakonnych stanowiło synonim słabości, cichości, zależności, ofiary” (Świątek, 2006a, s. 28–30). Gdy więc Jan Chrzciciel przedstawiał Jezusa jako „baranka”, to – zdaniem autora – odbiorcy nie mogli znaleźć w Nim żadnej mocy. I tak samo było dalej. Pasterska posługa Jezusa była służbą unżenia, a nie mocy. Była to „trudna, żmudna, ofiarna w pokorze i ubóstwie trzechletnia misja głoszenia Dobrej Nowiny. I wreszcie męka i sromotna śmierć krzyżowa na Golgocie i to właśnie jako cichego, ofiarnego Baranka. [...] Gdzie więc ta moc, o której zapowiadał Jan Chrzciciel, gdy określał Jezusa mocniejszym od siebie?” – pyta autor listu. I odpowiada, że o mocy Chrystusa zaświadczył sam Bóg, gdy „z nieba mówił: »Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie«”. Arcybiskup Świątek konkluduje, że według ekonomii Opatrzności Bożej, to „w objawach słabości ludzkiej zadziałała moc Boża, by tym bardziej okazać potęgę, wszechmoc i miłość Boga. A królestwo Boże, to świat inny, nie z tej ziemi. Moc w Jego królestwie objawia się w słabości, zwycięstwo w klęsce, życie w śmierci” (Świątek, 2006a, s. 28–30).

Z tego nie można jednak wyciągnąć wniosku, przestrzega metropolita, że królestwo Chrystusa jest ideą, która ma się spełnić w przyszłości. Przypomina, że to królestwo istnieje już dziś, że jest to królestwo prawdziwe, które ma swego Króla i dlatego zachęca, zwłaszcza młodzież, by modliła się słowami: „Niech żyje Chrystus Król”! (Świątek, 2010a). Sam był czcicielem Chrystusa Króla. Otrzymał formację duchową w okresie, gdy żywa była encyklika Piusa XI Quas Primas, a na początki jego kapłaństwa przypada encyklika Piusa XII Summi pontificatus. Nie bez znaczenia dla kształtowania tego wymiaru duchowości ks. Kazimierza Świątka było także i to, że jego mistrz, bp Zygmunt Łoziński, był czcicielem Chrystusa Króla.

Arcybiskup metropolita twardo stąpał po ziemi i ostrzegał, że niekiedy za wierność Królowi trzeba płacić, bo nie wszyscy chcą należeć do Jego królestwa. Sięgnijmy do ostatniego listu bożonarodzeniowego kard. Świątka. Znowu w centrum swoich rozważań umieszcza Jezusa Chrystusa, ukazując pełnię Jego ziemskiego życia: od Betlejem, przez życie w Nazarecie, głoszenie Dobrej Nowiny, śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie. Ponownie przypomina, że tak jak w czasach Jezusa, tak i dzisiaj ludzie odnoszą się do Niego dobrze i źle, gdyż „mamy przecież tę samą naturę skażoną grzechem pierworodnym” (Świątek, 2009a, s. 31–32). Zwraca jednak uwagę, że dzisiaj spełniają się słowa Chrystusa: „Wtedy wydadzą was na udupkę i będą was zabijać i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów z powodu Mego imienia” (Mt 24, 9). Uświadamia odbiorcom listu, że „przeciętnie,

co trzy minuty jakiś chrześcijanin oddaje życie za wiarę”. Zauważa, że, niestety, „te prześladowania i morderstwa chrześcijan nie niepokoją wielkich tego świata” (Świątek, 2009a, s. 31–32). Ostrzega, za Benedyktem XVI, że zamknięcie się na Boga i szerzący się ateizm, oznaczają degradację wartości ludzkich. Są to zagrożenia stale obecne we współczesnym świecie, a odpowiedzią na nie jest, według autora, otwarcie się na Boga obecnego w słowie Bożym, Eucharystii, Komunii świętej oraz sakramentach. Podkreśla, że spotkanie z Chrystusem nie jest czymś, co nas czeka w przyszłości, bo już dzisiaj Chrystus „jest ukryty wśród nas, a Którego nieraz trudno nam było dostrzec” (Świątek, 2009a, s. 31–32). A przecież, przypomina, żyjemy w „erze Wcielonego Słowa – Jezusa Chrystusa” (Świątek, 2009a, s. 31–32).

Kardynał Kazimierz Świątek podkreślał wyniesienie człowieka w Chrystusie: „Syn Boży stał się Synem człowieczym, ażeby człowiek stał się synem Bożym” (Świątek, 2007, s. 45–47). Przypominał także, że zbawienie dokonało się w Chrystusie raz i na zawsze i innego nie ma i nie będzie. W bożonarodzeniowym liście pasterskim, w którym za podstawę rozważań przyjął deklarację Dominus Iesus Kongregacji Nauki Wiary, napisał: „Chcemy więc stanowczo wyznawać jako prawdę wiary katolickiej, że powszechna wola zbawcza Boga Trójjedynego została spełniona raz na zawsze w tajemnicy wcielenia, śmierci i zmartwychwstania Syna Bożego – Jezusa Chrystusa. [...] Jezus Chrystus ma szczególne i jedyne Jemu tylko właściwe, wyłączone, powszechne i absolutne znaczenie i wartość dla rodzaju ludzkiego i jego dziejów” (Świątek, 2003a, s. 28–30). Jedyność zbawczej misji Chrystusa, według metropolity Świątka, nie podlega dyskusji ani spekulacjom.

Tę prawdę wiary wyjaśnił szerzej w innym liście: „I chociaż wielu ludzi w dzisiejszym świecie odwraca się od Boga, od Jezusa Chrystusa, od Ewangelii, od Kościoła, to jednak współczesny człowiek nie może oczekiwać na nowe wyzwolenie ze strony Boga. Syn Boży tylko jeden raz przyszedł na ziemię w noc Betlejemską i dokonał odkupienia, by wyzwolić człowieka od niewiary i grzechu” (Świątek, 2007, s. 45–47). Współczesny człowiek, zagubiony w swym istnieniu i postępowaniu, jest – stwierdza autor – „godny pożałowania” gdyż, „nie chce dostrzec oczywistej prawdy, że tylko i wyłącznie w Słowie Wcielonym, w Jezusie Chrystusie może odzyskać godność Bożą, opartą na synostwie Bożym, zapoczątkowanym w stajence Betlejemskiej” (Świątek, 2007, s. 45–47). Każdy z nas powinien więc w Święta Bożego Narodzenia „klęknąć przy żłóbku, a potem przy konfesjonale, a potem przy stole Pańskim, by przyjąć Syna Wcielonego w Boskiej Eucharystii” (Świątek, 2007, s. 45–47).

Chrystus, podkreśla w swoich listach metropolita, nie jest postacią sprzed dwóch tysięcy lat, lecz rodzi się w każdym z nas „wtedy, gdy człowiek szczerze

przeprasza Boga za swoje grzechy i przyjmuje Komunię świętą. (...) W Komunii Świętej dochodzimy do zrozumienia, że Bóg jest miłością. Tylko ta świadomość zdolna jest wyprowadzić ducha ludzkiego ze wszystkich manowców jego ziemskiego bytowania, uwolnić go od poczucia drogi bez wyjścia. Eucharystia jest darem Boga, który człowieka czyni zdolnym do pokonywania etapów, czasem bardzo trudnych w jego życiu” (Świątek, 2004, s. 35–37). Jaka winna być odpowiedź człowieka na ten dar? „Trzeba – odpowiada abp Świątek – często i długo pozostawać na kolanach przed Jezusem Chrystusem, utajonym w Eucharystii, by należną Mu oddawać cześć, by dziękować za otrzymane łaski, by przepraszać za wyrządzone Mu zniewagi, by prosić o Jego błogosławieństwo” (Świątek, 2006a, s. 28–30).

W listach bożonarodzeniowych abp. Kazimierza Świątka w centrum przepowiadania zawsze jest Jezus Chrystus – jedyny Zbawiciel. Ku Niemu kieruje uwagę swoich czytelników i słuchaczy i wzywa, by postępowali drogą przez Niego wskazaną. Za główne zadanie wiernych uważa oddawanie czci Bogu i wyznawanie wiary w Niego. Za główny cel zbawienie duszy. Pomocą mają być środki ustanowione przez Chrystusa – przede wszystkim Eucharystia i inne sakramenty święte.

## LISTY WIELKANOCNE

Cechy charakterystyczne dla epistolografii Kazimierza Świątka wydobędziemy teraz na podstawie przykładów zaczerpniętych z listów wielkanocnych. Podobnie jak w listach bożonarodzeniowych zdecydowanie dominuje w nich chryztologia, więcej – chrystocentryzm. Sięgnijmy do pierwszego listu na Wielkanoc. Arcybiskup najpierw tłumaczy, dlaczego chrześcijanie świętują zmartwychwstanie. Odwołuje się do faktu śmierci człowieka i zastanawia się, dlaczego wielu bardzo wybitnych ludzi nie odbiera takiej czci jak Jezus. Dochodzi do wniosku, że jest tylko jedno wytłumaczenie tego faktu: „Na szczęście nasze i na nasze zbawienie w pacierzu codziennym nasze »Wierzę« nie kończy się słowami: »ukrzyżowan, umarł i pogrzebion«, ale jest dalszy ciąg: »Trzeciego dnia zmartwychwstał«. Oto przyczyna aktualności Jezusa Chrystusa, naszej wiary w Niego” (Świątek, 1992b). Arcybiskup Świątek wyjaśnia dalej i utrwala w swoich słuchaczach prawdę, że zmartwychwstanie Zbawiciela było wydarzeniem wyjątkowym w dziejach świata: „On jeden w dziejach ludzkości podniósł siebie z grobu i to nie został wskrzeszony [...], nie powrócił tylko do życia ziemskiego, nadal podlegającego prawu śmierci, ale zmartwychwstał, to znaczy uwolnił się spod władzy śmierci, przeszedł do nieśmiertelnego wiecznego życia z Bogiem. [...] I tym dowiódł, że nie jest człowiekiem, ale Synem Bożym” (Świątek, 1992b). W jednym zdaniu arcybiskup podaje wiernym

cztery prawdy: 1) wyjątkowość i jedyność zmartwychwstania; 2) różnicę między wskrzeszeniem a zmartwychwstaniem; 3) zmartwychwstanie Chrystusa oznacza uwolnienie człowieka spod władzy śmierci; 4) zmartwychwstanie Chrystusa jest dowodem na to, że jest On Synem Bożym. Dalej pasterz wyjaśnia, że zmartwychwstanie Chrystusa to nie jest jedyny powód „naszej radości wielkanocnej”, gdyż wszyscy mamy jeszcze inny powód do radości: „zmartwychwstanie Chrystusa Pana jest rękojmią naszego zmartwychwstania”. Podkreśla także, że „zmartwychwstanie Chrystusa Pana jest podstawą naszej wiary chrześcijańskiej” (Świątek, 1992b).

Po wyłożeniu podstawowej prawdy o Chrystusie zmartwychwstałym, abp Świątek odwołuje się do doświadczeń swoich słuchaczy. Przypomina, że każdy z nich do niedawna po wielokroć słyszał pogląd, podawany jako stwierdzoną naukowo prawdę, że „śmierć jest ostatecznym kresem życia człowieka, jego istnienia we wszechświecie”. Ale to jest kłamstwo, stwierdza autor, bo „Pan Jezus, zespolony przez przyjęcie ciała z naturą ludzką, zmartwychwstał i tym samym udowodnił prawdziwość, wiarygodność słów: »Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem, kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie« (J 11, 25)” (Świątek, 1992b).

To ta prawda, wyjaśnia dalej abp Świątek, każe nam codziennie w pacierzu „z całą pewnością i ogromną nadzieją” wyznawać „ciała zmartwychwstanie”. A to oznacza prawdę o tym, że „w Panu Jezusie Zmartwychwstałym i przez Pana Jezusa Zmartwychwstałego otworzyły się bramy życia dla ludzi” (Świątek, 1992b).

Autor kieruje do słuchaczy wskazania praktyczne. Zwraca uwagę, że zmartwychwstanie następuje po Wielkim Piątku. Ta konstatacja jest bardzo ważna, bo chrześcijanin może trafić na Golgotę, może doświadczyć Golgoty, ale nigdy nie wolno mu przebywać i zatrzymywać się tylko na Golgocie. „Koniecznie [...] poprzez pusty grób Jezusowy trzeba zbliżać się i obcować z Chrystusem Zmartwychwstałym, bo Jego zmartwychwstanie jest zasadniczą podstawą naszej wiary chrześcijańskiej i rękojmią naszego zmartwychwstania” (Świątek, 1992b).

W innym liście pasterskim na Wielkanoc, wychodząc od przykładów dobrych nowin, które są zawarte w Ewangelii metropolita podejmuje rozważania na temat, jakie praktyczne wnioski wynikają z dobrej nowiny o zmartwychwstaniu Chrystusa. Stwierdza, że mając przed oczyma pusty grób, nie możemy bać się tego wszystkiego, co trapi, co męczy nasze życie doczesne; złych ludzi, którzy „nam szkodzą, nas gnębią i dręczą, którzy prześladują, pozbawiają wolności, a nawet zabijają”, bo „Chrystus przez swe Zmartwychwstanie uwolnił się od wrogów i jest bezpieczny, wolny i nikt i nic nie może Mu zaszkodzić, skrzywdzić Go i zniszczyć”; nie można się bać fałszywych proroków, którzy chcą zniszczyć wszystko, „co jest poświęcone Bogu i duszy ludzkiej” (Świątek, 1993b). Nie możemy się bać, bo z nami

jest Chrystus. Nie możemy się bać „potęgi szatana i mocy grzechu”, bo „od największej pokusy szatana, od najcięższego grzechu Chrystus swym Zmartwychwstaniem wyzwala człowieka i otwiera możliwość osiągnięcia zbawienia duszy, zdobycia nagrody w życiu wiecznym”.

Po wskazaniu na potęgę nieskończonego Bożego miłosierdzia abp Świątek od razu uświadamia odbiorcom, że z tej prawdy teologicznej wynikają wnioski praktyczne dla mieszkańców Białorusi: „Jakże te refleksje i wnioski są aktualne i potrzebne dla nas w obecnych czasach! Wszak po latach panowania przemocy materializmu i ateizmu konieczne jest odrodzenie duchowe. Mówią, piszą i debatują o tej konieczności prawie wszyscy, nawet ci, którzy dotychczas zaprzeczali istnieniu Boga i duszy ludzkiej i zwalczali wartości religijne, uważając je za opium dla ludzi. Oczywiście nie łudźmy się, że już wszyscy oni nawrócili się i uwierzyli w Boga. [...] My, chrześcijanie, jesteśmy święcie przekonani, że zasady etyczne, potrzebne do budowania ładu społecznego wśród ludzi na ziemi, są trwałe i skuteczne tylko wtedy, gdy są oparte na prawdzie odwiecznej, to jest Bogu i to w postaci Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego” (Świątek, 1993b). Jak widzimy, nieustannie w centrum przepowiadania metropolity jest Syn Boży.

Katechezy wyjaśniające różne aspekty tajemnic Bożych były przez abp. Świątka prowadzone systematycznie. W innym liście pasterskim kardynał na kanwie zmartwychwstania zastanawia się, jak należy przeżywać Misterium Paschalne, i stwierdza, że należy je przeżywać „nie tylko w aspekcie przewidzianego przez Boga naszego życia wiecznego, ale jeszcze teraz w życiu doczesnym” (Świątek, 1995). Dokonywać się to powinno „przez odrodzenie nadprzyrodzone dusz naszych krwią Chrystusa odkupionych”. Autor listu zwraca uwagę, że to odrodzenie musi być konkretne i „dotyczyć rozumu, woli i serca”. Oznacza to, że Święta Wielkanocne należy przeżywać „wewnętrznie, duchowo”, tak „by Zmartwychwstanie Chrystusa Pana wpłynęło na nasz rozum, na naszą wolę, na nasze serce”. Chodzi bowiem o to „by w naszej duszy nastąpiło zmartwychwstanie, odrodzenie wiary, łaski i miłości”, bo to Zmartwychwstanie Zbawiciela przybliży naszą duszę „do życia w niebieskiej chwale” (Świątek, 1995).

Arcybiskup metropolita podejmuje w swoich listach wielkanocnych również bardzo trudne tematy. W jednym z nich zastanawia się nad tajemnicą niewiary uczniów Jezusa w Jego zmartwychwstanie. Zauważa, że mimo trzech lat z Nim spędzonych, mimo wielu pouczeń nie wierzyli w Jego zmartwychwstanie. Pochowali Go nie na trzy dni, a na długo, i dlatego dali dużo wonności i zgromadzili następne, aby zabezpieczyć ciało. Nie wierzyli także w dniu Zmartwychwstania, a św. Tomasz aż osiem dni dłużej. W rozważaniach abp Świątek dochodzi do konk-

luzji, że „warto sobie uświadomić, że wiara w zmartwychwstanie nie narodziła się z naiwnych pragnień, ani ze świadectwa ludzi. [...] Wiara w zmartwychwstanie Jezusa wykształtowała się w pierwotnym Kościele z samego Chrystusa, który przez częste ukazywanie się i słowo swoje stanowczo gruntował w świadomości swoich uczniów przekonanie, że naprawdę powstał z grobu i żyje” (Świątek, 2003b, s. 29–30). Wcześniej uczniowie znali prawdę o zmartwychwstaniu, ale brakowało im wiary. Dopiero kiedy Dobra Nowina, kardynał nazywa ją „Ewangelią Zmartwychwstania, Ewangelią niezwykłego życia”, zakorzeni się w apostołach, dopiero wówczas staną się „wyznawcami Chrystusa i będą gotowi umrzeć za Niego”, bo będą mieli pewność, że „tak jak Chrystus nie umarł na zawsze, tak samo i oni nie umrą na zawsze” (Świątek, 2003b, s. 29–30). Tę „Ewangelię Zmartwychwstania” Chrystusa Kościół głosi stale, gdyż jest ona „podstawą wiary chrześcijańskiej”, a Wielkanoc jest świętem „uwielbienia Chrystusa Zmartwychwstałego, w którym pokładamy nadzieję naszego zmartwychwstania” (Świątek, 2003b, s. 29–30) – konkluduje abp Świątek.

W jednym z rozważań nad osobą Chrystusa zmartwychwstałego, ksardynał zwraca uwagę, że w pozostawionym przez apostołów obrazie Zmartwychwstałego „nie znajdziemy [...] nawet odrobiny bólu, smutku czy zawodu. Chrystus przeszedł do porządku dziennego nad wszystkim, co ludzie z Nim uczynili. Piotr w swoich przemówieniach nawiązywał do Męki i Śmierci Chrystusa, ale Chrystus tak się zachowywał, jakby tego wszystkiego nie było. Jego Dzieło było tak wielkie, potężne, wspaniałe i radosne, że wszystko inne, nawet wspomnienie straszliwej Męki, jakby nie istniało! [...] Ludzką słabość przerosła Miłość, a miłość budzi radość. Dlatego Chrystus, dokonawszy Dzieła Odkupienia zleconego Mu przez Ojca, rozradował się niczym niezmqoną radością” (Świątek, 2006b, s. 62–64).

Chrystus przebaczył krzywdy i odpowiedział miłością. „Chrystus po Zmartwychwstaniu zapłacił ludziom detaliczną dobrocią, serdecznością, bliskością i radością za zniewagi doznane przed śmiercią” (Świątek, 2006b, s. 62–64). Ta postawa Chrystusa wywołuje zdumienie i zachwyt. „Jakże on jest wielkoduszny i wspaniałomyślny! On, mógł po Zmartwychwstaniu dobrze »zapłacić« faryzeuszom, doktorom zakonnym, Herodowi i piłatowi, a nawet uczniom, którzy Go opuścili, zwłaszcza Piotrowi, który się Go zaparł. Wszystkim! Wszystkim! Mógł przecież zapytać: A gdzieście to, syneczku, podziwiali się, gdy ja byłem na Krzyżu? Na szczęście Chrystus o nic takiego nie pytał. Nie ma o tym w Ewangelii żadnej wzmianki. Tak się zachowywał, jak gdyby tego wszystkiego nie było” (Świątek, 2006b, s. 62–64). Czego uczy nas swą postawą Jezus? Uczy nas – stwierdza abp Świątek – „jak wspaniałą rzeczą jest zapomnienie i przebaczenie! Jak ono wewnętrznie wyz-

wala, czyniąc człowieka naprawdę wielkim, a jednocześnie bliskim i braterskim” (Świątek, 2006b, s. 62–64).

W innym z listów, poświęconym rozważaniom chrystologicznym ks. Kazimierz Świątek powraca do zaskakującej, zdumiewającej prawdy o zmartwychwstaniu: „Każdej niedzieli w Credo ponawiamy nasze wyznanie wiary w zmartwychwstanie Chrystusa, wydarzenie zaskakujące, które stanowi centralny punkt chrześcijaństwa. W Kościele wszystko można zrozumieć, wychodząc od tej wielkiej tajemnicy, która zmieniła bieg historii i która uaktualnia się w każdej celebrze eucharystycznej” (Świątek, 2009b, s. 52). A jest tak dlatego, że „tylko Jego zmartwychwstanie jest „pewnym dowodem”, jest pewnością, że to, co On mówi, jest prawdą, która dotyczy także nas, na wszystkie czasy” (Świątek, 2009b, s. 52).

Także w swoich ostatnich listach pasterskich pisanych w szpitalach ksiądz Kazimierz Świątek wskazywał na Chrystusa, jak źródło wiary i siły: „Każdy, kto chce pogłębić swą wiarę, musi wybiegać myślą do pustego grobu Chrystusa i na nowo przeżywać spotkanie z Nim Zmartwychwstałym. Umacnianie wiary, to ciągle szukanie Zmartwychwstałego Chrystusa, to pragnienia spotkania z Nim” (Świątek, 2010b, s. 24–26).

Jak widzimy, także w wielkanocnych listach pasterskich kard. Kazimierza Świątka tematem zasadniczym jest Chrystus, Syn Boży.

## INNE OKOLICZNOŚCIOWE LISTY PASTERSKIE

Wybitnym przykładem, jak skutecznym i pożytecznym narzędziem mogą być listy pasterskie w ewangelizacji i formacji wiernych, są listy abp. Świątka kierowane do wiernych i duchowieństwa z okazji synodu kościelnego. Synod rządzonych przez Niego diecezji miał przyczynić się do „odnowienia wszystkiego w Chrystusie, w Kościele i całej społeczności w Białorusi” (Dekret, 1996). Słowa św. Pawła z Listu do Efezjan (Ef 1, 10) przyjęte przez metropolitę jako hasło Synodu i odniesione do rzeczywistości Kościoła i społeczeństwa na Białorusi, w planie arcybiskupa oznaczały program duszpasterski rozciągnięty na lata trwania Synodu. Celem programu było pogłębienie tożsamości katolickiej wiernych i Kościoła, aktywizacja wspólnot parafialnych, zintensyfikowanie katechezy wszystkich środowisk i grup wiernych oraz, na ile to będzie możliwe, wyjście z przesłaniem Synodu do wiernych innych wyznań i niewierzących.

Listy pasterskie, a także homilie i przemówienia arcybiskupa były jednym z podstawowych elementów tego programu, były drogowskazami nadającymi mu kierunek i charakter. Analizowane po latach, jawią się jako planowa, przemyśla-

na katecheza obejmująca kolejne aspekty życia lokalnego Kościoła i dotykająca rzeczywistości życia codziennego wiernych. Zasygnalizujemy tu wątki ukazujące najbardziej charakterystyczne cechy epistolografii ks. Kazimierza Świątka.

W programowym liście pasterskim związanym z Synodem metropolita przedstawia jego cele i założenia duszpasterskie z nim związane. Swoje rozważania opiera na słowach „Chrystus jest mocą Bożą i Bożą mądrością” zaczerpnięte z Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian (1Kor 1, 24). Pasterz za cel intelektualnej i duszpasterskiej pracy oraz modlitwy związanej z Synodem uznał to, aby „Chrystus na nowo okazał się w sprawach naszych dusz mocą Bożą i Bożą mądrością” (Świątek, 1998b, s. 18). Prace Synodu miały prowadzić do „coraz szerszego otwarcia Chrystusowi drzwi naszych serc, rodzin, parafii i diecezji przed trzecim tysiącleciem Chrześcijaństwa” (Świątek, 1998b, s. 18). Taka przemiana, zaznacza pasterz, jest możliwa tylko dzięki łasce Bożej, dlatego prosi Chrystusa, aby odnawiał „wszystko to, co jest Jego, a co przez długie dziesiątki lat było prześladowane i niszczone w systemie sowieckim” (Świątek, 1998b, s. 18). Przypomina, że Kościół jest „Kościółem Chrystusowym”, zapewnia i świadczy, że „Chrystusowy Kościół na Białorusi żyje, umacnia się i rozwija!”. Kościół – podkreśla autor listu – „okazuje ustawicznie »moc Bożą i mądrość Bożą«, to jest Chrystusa”. Jest to szczególnie ważne dzisiaj, zauważa, gdyż człowiek współczesny nieświadom jest „swej prawdziwej przeszłości”, czuje się niepewnie, podlega „manipulacji różnych systemów, niemających nic wspólnego z mądrością Bożą i godnością człowieka” (Świątek, 1998b, s. 18). Z tej potrzeby Kościół na Białorusi, przez prace synodalne, ma stać się w pełniejszym stopniu Kościołem partykularnym, czyli – według arcybiskupa – ma stać się „czynną obecnością Chrystusa” dokonującą się „przez głoszenie mową i piórem Słowa Bożego, przez Liturgię świętą sprawowaną ludziom wierzącym i poszukującym Boga, przez wierność Tradycji, która jest mądrością Kościoła, przez posługę miłości czynnej objawiającej się w instytucjach i dziełach miłosierdzia” (Świątek, 1998b, s. 18).

Metropolita mińsko-mohylewski podkreśla, że tylko w łączności z Chrystusem można osiągnąć cele Synodu: „Wpatrzeni w Chrystusa i tak pojęty Kościół partykularny powinniśmy przeprowadzić w czasie tego Synodu nasze własne rozeznanie w związku z aktualną sytuacją, nacechowaną niepewnością i niespełnieniem pod wieloma względami”. Arcybiskup Świątek stwierdza, że wiele jest spraw trudnych, ale trudności nie mogą zniechęcać i trwożyć, bo: „Wierzmy, że On – Chrystus »moc Boża i mądrość Boża« wbrew przeszkodom i trudnościom, które napotykamy, będzie coraz bardziej nas zbliżał do Siebie i jednoczył z bliźnimi, abyśmy mogli w ten sposób przyczynić się do budowy społeczeństwa o tradycjach



chrześcijańskich, opartych na Ewangelii, przybliżonej dzisiejszemu człowiekowi przez naukę Soboru Watykańskiego II i późniejsze dokumenty Stolicy Apostolskiej”. Synod, w ujęciu pasterza, nie jest więc tylko środkiem prowadzącym do wzrostu Kościoła lokalnego, lecz także narzędziem przemiany całego społeczeństwa w takim kierunku, aby w swym funkcjonowaniu opierało się ono na Ewangelii i Tradycji. Zauważmy, że w ujęciu abp. Kazimierza Świątka Tradycja nierozdzielnie łączy się z II Soborem Watykańskim i Magisterium Kościoła. Kierowany przez Niego Kościół partykularny wobec „różnorodnych problemów nurtujących [...] życie religijne i społeczne” pragnie „rozeznaczyć misję ewangelizacyjną obu diecezji” po to, aby „głosić wspólne orędzie życia, zdolne przywrócić ufność udręczonym sercom i pomóc w prawdziwej odnowie duchowej osobistej i wspólnotowej” (Świątek, 1998b, s. 18).

Kończąc list, pasterz wzywa do modlitewnego wsparcia Synodu i poleca, aby w czasie jego trwania we wszystkich parafiach „stałyby się zanoszone modły do Ducha Świętego i do Chrystusa Pana w Boskiej Eucharystii oraz prośby o wstawienie i pomoc naszych patronów diecezjalnych”<sup>4</sup>.

Bardzo charakterystyczne dla posługi pasterskiej abp. Kazimierza Świątka jest ostatnie zdanie listu: „Pierwszy Synod diecezjalny na Białorusi zawierzam Matce Kościoła – Matce Miłosierdzia i ofiaruję na większą chwałę Bożą oraz zbawienie dusz wiernych” (Świątek, 1998b, s. 18). Od dziecka był Sodalis Marianus, później znak tej kongregacji umieścił wraz obrazem Ostrobramskiej Mater Misericordiae w swoim herbie biskupim, a wielokrotnie podkreślał, że każdy wierny, a szczególnie kapłan, całą swoją aktywność winien kierować na wzrost chwały Bożej i zbawienie dusz ludzkich.

W tym ważnym, programowym liście dotyczącym Synodu, po raz kolejny w epistolografii ks. Kazimierza Świątka uderza chrystocentryczny rys dokumentu. Przez pryzmat Chrystusa metropolita patrzy na Kościół, zadania przed nim stojące, posługę duszpasterską.

Listów pasterskich związanych z Synodem było więcej – każdą sesję plenarną poprzedzał list arcybiskupa. Zatrzymajmy się jeszcze nad dwoma. W liście przed pierwszą sesją plenarną kard. Świątek dzielił się z wiernymi radością z faktu, że Synod został uroczystie otwarty. To też znamienity rys jego epistolografii: w swoich listach uwrażliwiał wiernych i duchowieństwo na radość Ewangelii i radość z osiągnięć partykularnego Kościoła. Potrafił nawet napisać list okolicznościowy, gdyż chciał podzielić się swoją radością z innymi. W liście przed pierwszą sesją plenarną Synodu wyjaśnia, dlaczego tematem jego pierwszej sesji jest „Powołanie

<sup>4</sup> Patronami byli: Matka Boża Budzławska, św. Michał Archanioł, św. Andrzej Bobola i Sługa Boży bp Zygmunt Łoziński.

i posłannictwo wiernych świeckich w Kościele i w Świecie”. Zaznacza, że to przemyślana decyzja, daje świadectwo umiłowania wiernych i składa im hołd za postawę w czasach zniewolenia. Zapoznajmy się w całości z tym fragmentem, bo rzadki to przykład świadectwa biskupa o roli świeckich w Kościele poddawanych opresji: „Synod rozpoczął swą pracę od rozmowy z wiernymi o ich powołaniu i posłannictwie w Kościele i świecie, ponieważ wierni świeccy stanowią najliczniejsze i najtrwalsze grono ludzi tworzących Kościół katolicki na Białorusi. To Wy, Drodzy, zachowaliście skarb wiary świętej, gdy była tylko mała grupa kapłanów; to Wy przekazaliście i nadal przekazujecie ten skarb następnym pokoleniom; to Wy, otaczaliście i otaczacie opieką miejsca kultu Bożego; to Wy praktycznie ukazywaliście i ukazujecie swe uczestnictwo w misji: kapłańskiej, prorockiej i królewskiej Chrystusa oraz w Jego godności; to Wy Drodzy, okazaliście, że jesteście powołani do uświęcania świata w sposób Wam właściwy, niezastąpiony ani przez biskupów, ani przez księży, ani przez siostry zakonne” (Świątek, 1998c, s. 44).

Także ten list ma charakter chrystocentryczny, ale zarazem pasterz wykorzystuje okazję, by przypomnieć trynitarny wymiar wiary katolickiej i podziękować odbiorcom „za postawę ludzi wierzących w Boga w Trójcy Świętej Jedynego”. Wskazuje także na konkretne zadania słuchaczy i wzywa do trwania w modlitwie w intencji synodu. To wezwanie jest okazją do katechezy przez zaproponowanie konkretnej modlitwy do Ducha Świętego, którą wierni winni odmawiać. Arcybiskup Świątek, sam czciciel Ducha Świętego, prosi, by wierni modlili się słowami: „Stajemy wobec Ciebie, Duchu Święty, jako grzesznicy, zgromadzeni jednak w Imię Twoje: Przyjdź do nas, pozostań z nami, przeniknij nasze serca, naucz nas, co mamy czynić i dokąd zdążać. Ukaż nam, co należy wybrać, abyśmy mogli z Twoją pomocą we wszystkim się Tobie podobać. Ty sam bądź naszym doradcą i sprawcą naszych zamierzeń. Amen” (Świątek, 1998c, s. 44)<sup>5</sup>.

W liście pasterskim przed sesją plenarną synodu, której tematem było „Małżeństwo i rodzina”, pasterz skupia się na katechezie poświęconej chrześcijańskiej wizji rodziny. Zaznacza, że podejmowany temat „wymagał i wymaga mobilizacji wszystkich ludzi, ponieważ jest on węzłowym i pociągającym za sobą wszystkie inne tematy podsuwane przez życie” (Świątek, 1999a, s. 8). Rodzina jest kluczem do wszelkiego duszpasterstwa i eklezjologii. Zauważa, że prace synodalne pozwoliły dokonać przeglądu sytuacji małżeństw i rodzin na Białorusi, które dotyka kryzys, czego przejawem są rozwody, aborcja i alkoholizm, a troska Kościoła o rodzinę jest zadaniem długofalowym, nie sprowadza się do akcji synodalnej i nie skończy się

5 Jest to fragment starożytnej modlitwy *Adsumus Domine, Sancte Spiritus* do Ducha Świętego, którą rozpoczynały się synody, przypisywana jest św. Izydorowi z Seville (560–636), była także odmawiana przed sesjami plenarnymi Soboru Watykańskiego II. Por. *Ponificale Romanum editio typica 1961-1962*.

wraz z zamknięciem synodu. Powołując się na nauczanie Jana Pawła II, metropolita podkreśla, że „nie jest możliwy żaden ludzki postęp i rozwój bez odniesienia do podstawowych zasad etycznych”, wśród których na pierwszym miejscu jest „poszanowanie godności każdej osoby ludzkiej od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci”, a także „uznanie rodziny, jako podmiotu praw”.

W kolejnych punktach listu abp Świątek wyklada podstawy katolickiej nauki o rodzinie. Zauważa z radością, że akcja synodalna daje efekty w postaci parafialnych grup skupiających rodziny katolickie. Przypomina, że dojrzałe rodziny katolickie oparte są „na solidnym fundamencie zasad chrześcijańskich oraz wielkiej wierze i ufności pokładanej w Bogu, jak również na poczuciu rodzinnej solidarności oraz szacunku dla życia”. Dopiero zbudowane na takim fundamencie rodziny „stają się prawdziwymi wspólnotami wzajemnej miłości, radości i optymizmu, zarówno w biedzie, jak i w zamożności, zaufania i poczucia bezpieczeństwa, pogodnego pojednania, głębokiego szacunku dla starszych, wielkiego poczucia wzajemnej odpowiedzialności za siebie i dzieci, szczerego posłuszeństwa wobec rodziców” (Świątek, 1999a, s. 8).

W dalszej części listu kard. Świątek podaje wskazania praktyczne. Wyjaśnia, jak konkretnie, na co dzień, realizować życie rodzinne. Rodziny: 1) muszą być „otwarte na potrzeby innych osób i wspólnot rodzinnych, parafialnych, na potrzeby Kościoła, społeczeństwa”, a także państwa; 2) „pomagają sobie i innym w nieustannym wzrastaniu w wierze, nadziei i miłości aż po uświęcenie”. W praktyce, pisze dalej, oznacza to: 1) troskę o to, „aby nie być dla współmałżonka okazją lub narzędziem grzechu”; 2) ewangelizowanie poprzez „rozumne” i prowadzone „z całą mocą” przybliżanie Chrystusa zaniedbanym w wierze lub niewierzącym; 3) wspólną modlitwę w rodzinie; 4) modlitwę za siebie nawzajem; 5) przystępowanie do sakramentu pojednania; 6) wspólne uczestniczenie w mszy świętej niedzielnej, a jeśli to niemożliwe, to w innym dogodnym dniu powszednim. Arcybiskup Świątek podkreśla dalej, że rodzina katolicka jest świadoma, że „nie wystarczy dać życie dzieciom, ale trzeba towarzyszyć dziecku w jego wzrastaniu fizycznym, intelektualnym, moralnym, emocjonalnym, społecznym, religijnym tak, aby doprowadzić swoje potomstwo do szeroko pojętej dojrzałości”. Rodziny katolickie muszą mieć świadomość, że jest to ich „obowiązek niezbywalny, to znaczy, taki, od którego nie mogą się uwolnić, powierzając wychowanie dziecka innym” (Świątek, 1999a, s. 9).

Także ten list kończy rys trynitarny. Kardynał, przywołując „Boga w Trójcy Świętej Jedyne”, prosi wszystkich o nieustanną modlitwę do Ducha Świętego w intencji Synodu. I znowu proponuje konkretną modlitwę: „Przyjdź, Duchu

Święty, udzieli swoich siedmiu darów wszystkim powołanym do pracy w Winnicy Pańskiej: kapłanom i diakonom, osobom konsekrowanym, aby dawali świadectwo o Królestwie Bożym, rodzinom chrześcijańskim i wszystkim wiernym, aby nasze życie było znakiem nowej ludzkości pojednanej w prawdzie i w miłości, na cześć i chwałę Boga Ojca. Przyjdź Duchu Święty i odnów oblicze ziemi. Amen” (Świątek, 1999a, s. 10) <sup>6</sup>.

Jak widzimy, list pasterski był dla metropolity okazją do bardzo konkretnej, praktycznej, odnoszącej się do miejscowych warunków i wyrażonej w prostym, zrozumiałym dla wiernych języku katechezy na temat chrześcijańskiej rodziny, ale też autor nie zapomniał głoszenia kerygmatu.

Jak to już wielokrotnie podkreślaliśmy w centrum przepowiadania ks. Kazimierza Świątka jest Chrystus – świadectwa tego znajdujemy w każdym liście pasterskim. Jednakże w epistolografii metropolity Bóg obecny jest także w swoich przymiotach. Przykładem może być wiara w Opatrzność Bożą, co znajduje także odbicie w listach pasterskich. Na przykład w liście do uczestników uroczystości 300-lecia konsekracji kościoła pw. Imienia NMP, mińskiej archikatedry, pisanym ze szpitala w Lublinie, napisał: „Radujmy się! Wychwalajmy Bożą Opatrzność! Śpiewajmy Te, Deum – Ciebie, Boże, chwalimy, Ciebie, Panie, wysławiamy” (Świątek, 1999a, s. 10). Wzywał do wysławiania Bożej Opatrzności, a Jej działanie odnajdywał nawet w strasznych latach ucisku komunistycznego.

Za „szczególny dar Bożej Opatrzności” (Świątek, 1999b, s. 9) uznał kardynał „Uroczysty Dzień Odnowienia w Chrystusie małżeństw i rodzin Białorusi”, który miał miejsce w mińskiej katedrze 14 marca 1998 r. Innym przykładem wskazywania wiernym działania Bożej Opatrzności może być list pasterski z okazji 10. rocznicy wyniesienia na ołtarze ks. Mieczysława Bohatkiewicza. Napisał wówczas: „Pełen radości wraz z licznie zgromadzonymi wiernymi [w Łunińcu, gdzie odbywały się uroczystości jubileuszowe] dziękowałem Opatrzności Bożej za otrzymany od Niej dar w osobie Błogosławionego męczennika ks. Mieczysława Bohatkiewicza” (Świątek, 2010a, s. 21).

Spośród przymiotów Pana Boga ks. Kazimierz Świątek w swojej osobistej duchowości szczególnie akcentował dobroć Bożą. W listach pasterskich ten przymiot jest rzadziej eksponowany, ale na zakończenie przytoczmy jeden bardzo charakterystyczny przykład. Pochodzi on z listu pasterskiego, napisanego ze szpitala w Lublinie do uczestników uroczystości 140. rocznicy urodzin bp. Łozińskiego, w którym metropolita odnosił się do całego swego życia. Napisał: wspomina „lata seminaryjne, proboszczowskie, biskupie, kardynalskie i zdaję sobie sprawę,

6 Jest to fragment modlitwy Jana Pawła II przed Wielkim Jubileuszem Drugiego Tysiąclecia.

że wszystkie one są umocowane łaską, którą otrzymałem od Boga w 1933 roku, gdy trzymałem rękę na trumnie Biskupa Zygmunta Łozińskiego” i „wołam z całego serca: O, Boże, jaki Ty jesteś dobry” (Świątek, 2010c, s. 27).

\*\*\*

Arcybiskup Kazimierz Świątek w sposób przemyślany wykorzystywał formułę listów pasterskich do systematycznej ewangelizacji. Głównym celem było głoszenie kerygmatu, głoszenie Chrystusa, głoszenie Dobrej Nowiny o zbawieniu. Było to zarazem katecheza obejmująca wiele wymiarów życia chrześcijańskiego – można stwierdzić: obejmująca całość życia Kościoła katolickiego na Białorusi. Autor dbał o to, aby listy przyniosły jak największy pożytek wiernym, by były skutecznym narzędziem przepowiadania. Dlatego pisane są prostym językiem, zawierają wiele wniosków i pouczeń praktycznych, odwołują się do realiów znanych słuchaczom. Autor niejednokrotnie też sugeruje albo wręcz proponuje odbiorcom konkretne formy modlitwy. Jednoznacznie i bezkompromisowo ukazuje naukę Kościoła. Dodatkowym tego przykładem, wykraczającym nieco poza zakres materiału źródłowego przyjętego w tym artykule, może być list podpisany także przez innych biskupów, zatytułowany Wartość życia ludzkiego i jego współczesne zagrożenia. W sposób niezwykle jasny, precyzyjny, konkretny i bez żadnych niedomówień, biskupi przedstawili naukę Kościoła dotyczącą życia ludzkiego: od godnego człowieka poczęcia, do naturalnej śmierci. Mówiąc o argumentach zwolenników eutanazji, nie zawahali się przypomnieć: „Ta sama logika legła u podstaw legalizacji eutanazji w narodowosocjalistycznych Niemczech, na skutek której jeszcze przed wybuchem II wojny światowej lekarze zabili 80 tysięcy »niepełnowartościowych« osób. Szacuje się, że ogólna liczba osób straconych w wyniku tak zwanej »litościwej śmierci« mogła osiągnąć 400 tysięcy, nie licząc masowej zagłady w obozach koncentracyjnych, gdzie dalej realizowano te »programy« w mniej »litościwy« sposób i na większą skalę. Lekarze ci działali w pełni legalnie, w majestacie prawa” (List pasterski, 2004, s. 18)

Teologia zawarta w listach pasterskich abp. Świątka nie ma charakteru spekulatywnego, lecz jest teologią par excellence praktyczną. Zawiera ona w sobie elementy teologii systematycznej, co zbliża ją do teologii kerygmatycznej, głównie przez cel: skuteczne oddziaływanie na życie wiary powierzonych jego pieczy wiernych. Głoszona przez niego katecheza, która wyrasta z tej teologii, a nawet jest jej organiczną częścią najbliższa jest modelowi kerygmatycznemu: jej treścią jest dobra nowina o zbawieniu, w której Chrystus zajmuje miejsce centralne. Nie potrafię stwierdzić, na ile ks. Kazimierza Świątka inspirowały wczesne dzieła Józefa A. Jungmanna czy dokumenty Piusa XI z okresu formacji kapłańskiej przyszłego arcy-

biskupa mińsko-mohylewskiego, a na ile Pawła VI i Jana Pawła II, lecz niewątpliwie głoszenie kerygmatu zajmuje centralne miejsce w jego epistolografii.

Spośród cech charakterystycznych dla katechezy prowadzonej przez abp. Świątka przez listy pasterskie zwraca uwagę jej chrysto- i teocentryczny charakter. Wszystkie zagadnienia w mniejszym czy większym stopniu abp Świątek odnosił do Pana Boga. To On był w centrum jego rozważań, a każda dziedzina życia Kościoła i aktywności wiernych w epistolografii arcybiskupa znajduje ostatecznie swój cel w Bogu. Chrystocentyzm i wybitnie praktyczny charakter listów to dwie najbardziej charakterystyczne cechy epistolografii pasterskiej abp. Kazimierza Świątka. W tym tkwiła jej siła ewangelizacyjna w trudnym okresie odbudowywania Kościoła na Białorusi po okresie komunistycznego zniewolenia. Sukces w odrodzeniu Kościoła i życia religijnego wskazuje, że wybrany przez abp. Kazimierza Świątka model pasterski, którego ważną częścią były listy pasterskie, sprawdził się bardzo dobrze. Również dzisiaj, gdy dezorientacja wielu ludzi i całych narodów nie maleje, a światem i Kościołem wstrząsają coraz to nowe burze i konflikty listy pasterskie biskupów oparte na podobnych założeniach, jak te, którymi kierował się abp Kazimierz Świątek, mogłyby mieć ogromne znaczenie.

## **Bibliografia:**

- Dekret Arcybiskupa Metropolity Mińsko-Mohylewskiego, Administratora Apostolskiego Diecezji Pińskiej, ks. kard. Kazimierza Świątka z 25 III 1996 r.*, Archiwum Archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej (AAMM), l. dz. N.121/96.
- Jan Paweł II (2006). *Encyklika „Redemptoris missio”*. W: Jan Paweł II, *Dzieła Zebra-  
ne*. T. 2: Encykliki, s. 333-392. Kraków.
- List pasterski* (2004) katolickich biskupów Białorusi *Wartość życia ludzkiego i jego  
współczesne zagrożenia*, odczytany 25 IV 2004 r. we wszystkich kościołach Białorusi. Piński Przegląd Diecezjalny. Pismo Urzędowe Kurii Biskupiej, 2004, nr 1.
- Świątek, K. (1991). *List Pasterski na Boże Narodzenie Roku Pańskiego 1991*. Archiwum prywatne Kazimierza Świątka (APKS), kopia w archiwum autora (APSK), mps.
- Świątek, K. (1992a). *List Pasterski na Boże Narodzenie Roku Pańskiego 1992*. APKS, kopia w APSK, mps.
- Świątek, K. (1992b). *List Pasterski na Wielkanoc Roku Pańskiego 1992*. APKS, kopia w APSK, mps.
- Świątek, K. (1993a). *List Pasterski na Boże Narodzenie Roku Pańskiego 1993*. APKS, kopia w APSK, mps.

- Świątek, K. (1993b). *List Pasterski na Wielkanoc Roku Pańskiego 1993*. APKS, kopia w APSK, mps.
- Świątek, K. (1995). *List Pasterski na Wielkanoc Roku Pańskiego 1995*. APKS, kopia w APSK, mps.
- Świątek, K. (1998a). *List Pasterski na Boże Narodzenie Roku Pańskiego 1998*. APKS, kopia w APSK, mps.
- Świątek, K. (1998b). *List Pasterski na uroczystą inaugurację prac Synodu Archidiecezji mińsko-mohylewskiej i Diecezji pińskiej*. Piński Przegląd Diecezjalny. Pismo Urzędowe Kurii Biskupiej, 1998, nr 2.
- Świątek, K. (1998c). *List Pasterski przed Pierwszą Sesją Plenarną Synodu Archidiecezji mińsko-mohylewskiej i Diecezji pińskiej*. *Piński Przegląd Diecezjalny*. Pismo Urzędowe Kurii Biskupiej, 1998, nr 2.
- Świątek, K. (1999a). *List Pasterski przed Drugą Sesją Plenarną Synodu Archidiecezji mińsko-mohylewskiej i Diecezji pińskiej*. *Mińsko-Mohylewski Przegląd Archidiecezjalny*. Pismo Urzędowe Kurii Arcybiskupiej, 1999, nr 1.
- Świątek, K. (1999b). [List do kapłanów Archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej i Diecezji Pińskiej z 2 marca 1999 roku]. *Piński Przegląd Diecezjalny*. Pismo Urzędowe Kurii Biskupiej, 1999, nr 7.
- Świątek, K. (2003a). *List Pasterski na Boże Narodzenie Roku Pańskiego 2003*. *Piński Przegląd Diecezjalny*. Pismo Urzędowe Kurii Biskupiej, 2003, nr 2.
- Świątek, K. (2003b). *List Pasterski na Wielkanoc Roku Pańskiego 2003*. Piński Przegląd Diecezjalny. Pismo Urzędowe Kurii Biskupiej, 2003, nr 1.
- Świątek, K. (2004). *List Pasterski na Boże Narodzenie Roku Pańskiego 2004*. *Piński Przegląd Diecezjalny*. Pismo Urzędowe Kurii Biskupiej, 2004, nr 2.
- Świątek, K. (2006a). *List Pasterski na Boże Narodzenie Roku Pańskiego 2006*. *Piński Przegląd Diecezjalny*. Pismo Urzędowe Kurii Biskupiej, 2006, nr 2.
- Świątek, K. (2006b). *List Pasterski na Wielkanoc Roku Pańskiego 2006*. *Piński Przegląd Diecezjalny*. Pismo Urzędowe Kurii Biskupiej, 2006, nr 1.
- Świątek, K. (2007). *List Pasterski na Boże Narodzenie Roku Pańskiego 2007*. *Piński Przegląd Diecezjalny*. Pismo Urzędowe Kurii Biskupiej, 2007, nr 2.
- Świątek, K. (2009a). *List Pasterski na Boże Narodzenie Roku Pańskiego 2009*. *Piński Przegląd Diecezjalny*. Pismo Urzędowe Kurii Biskupiej, 2009, nr 2.
- Świątek, K. (2009b). *List Pasterski na Wielkanoc Roku Pańskiego 2009*. *Piński Przegląd Diecezjalny*. Pismo Urzędowe Kurii Biskupiej, 2009, nr 1.
- Świątek, K. (2010a). [List z okazji 10. rocznicy wyniesienia na ołtarze ks. M. Bohatkiewicza], odczytany niedzielę 12 IX 2010 r. *Piński Przegląd Diecezjalny*. Pismo Urzędowe Kurii Biskupiej, 2010, nr 2, s. 22.

- Świątek, K. (2010b). List Pasterski na Wielkanoc Roku Pańskiego 2010, *Piński Przegląd Diecezjalny*. Pismo Urzędowe Kurii Biskupiej, 2010, nr 1.
- Świątek, K. (2010c). [List z okazji 140. rocznicy urodzin bpa Z. Łozińskiego], Lublin, 28.10.2010 r. *Piński Przegląd Diecezjalny*. Pismo Urzędowe Kurii Biskupiej, 2010, nr 2.



# THE PASTORAL LETTERS AS A FORM OF MODERN EVANGELIZATION

BASED ON A EXAMPLES FROM EPISTOLOGRAPHY OF  
ARCHBISHOP KAZIMIERZ ŚWIĄTEK

## SUMMARY

Evangelization is one of the main issues in the Catholic Church today. The Greek root of the word (gr. euaggelizein) indicates its essence, which is to proclaim the Good News of Jesus Christ. The changes taking place in the last centuries in the world leading to unbelief and religious and moral confusion of many people as well as mistakes made by many pastors of the local churches in the last half-century, caused the abandonment of Christ by whole nations, who did not find the Good News in the preaching of the Church. In response to this crisis of faith last popes have been preaching the urgent need for evangelization. Bishops, theologians and lay brothers and sisters put a lot of effort into the search for new means of evangelization. However, without minimizing the significance and importance of the search for new solutions, it seems that we should not forget measures which effectiveness has been verified over the centuries. Over the centuries one of the primary means of evangelization, next to spreading the word, were pastoral letters. Of particular importance were the pastoral letters of bishops in periods of social change, confusion, oppression and persecution. The priest Archbishop Kazimierz Świątek, Metropolitan of Minsk-Mohilov also used this form of proclamation of the Good News. On the basis of selected pastoral letters of the first cardinal in the history of Belarus, attempt will be made to indicate that even today the pastoral letters can be an effective way of evangelization.